

□□ **Bezpłatny 24 oraz 25 numer „[Skarbów Podkarpackich](#)” czeka na wielbicieli zabytków, sztuki ludowej i historii w siedzibie redakcji w Rzeszowie przy ul. Gałęzowskiego 6. Warto wspiąć się na 3 piętro, bo tempo „schodzenia” wydawnictwa jest coraz szybsze. Jeszcze dwa lata temu nakład ponad dwóch tysięcy egzemplarzy wystarczył na miesiąc, ostatni wrześniowy rekord to siedem dni od przywiezienia z drukarni.**

Numer 24

Czym zachęcić do lektury najnowszego numeru „Skarbów”? Najlepiej krótkim spisem treści: warto zacząć go od ciekawej peregrynacji w czasie w wykonaniu Barbary Adamskiej, która dokonuje kolejnej odsłony obrazów z Galerii Dąbskich z Muzeum Regionalnego w Rzeszowie. Tym razem „na tapecie” jest martwa natura jednego z XVII-wiecznych mistrzów tego gatunku, malarza nadwornego Ludwika IV.

Można także przeczytać drugi materiał związany z „**grunwaldzką rocznicą**”, Inga Kunysz oprowadza nas po Podkarpaciu prezentując skomplikowane losy pomników króla Władysława Jagiełły w

Przeworsku

Mrzygłodzie, Dynowie i Błażowej.

Książd Marcin Nabożny zaprasza z kolei do odwiedzenia niezwyklej świątyni w Bystrzycy. Z daleka wygląda jak XV-wieczny kościół, a po przeczytaniu jego historii zawieszanej w kruchcie, okazuje się o... 500 lat młodszy. Siła stylu i tradycji mistrzów ciesiołki fascynuje w czasie oglądania tego zaledwie 70-letniego zabytku. Następny materiał o drewnianym zabytkowym kościele w Chłopicach, to już opowieść o wiekowej świątyni i niezwykle cudownym obrazie, który znajdował się w jego wnętrzu.

Andrzej Chmura, dyrektor najmłodszego muzeum na Podkarpaciu w Leżajsku, opowiada o poszukiwaniach podziemnych korytarzy i lochów w okolicach Dworu Starościńskiego, siedziby Muzeum Ziemi Leżajskiej. Jeszcze ich nie odkryli, ale już są na dobrej drodze. W naszym województwie były setki dworów i otaczających je parków. Barbara Krupa opisuje losy jednego z nich w Zgłobniu. Znany regionalista o Andrzej Potocki pokazuje, że pretekstem do „podróży w czasie” może być kilka zdjęć odnalezionych przypadkowo w antykwariacie. Tym razem „ożywa” historia wsi Sieniawa koło Rymanowa.

Stanisław Kłós, autor szeregu książek o zabytkach z naszego regionu, opowiada o losach cerkwi w Łopience - jej zniszczeniu i trwającej lata odbudowie. W numerze znajduje się także szereg materiałów związanych z judaistyką: o pracach renowacyjnych na kirkucie w Sanoku, prezentacja fotoreportażu z kirkutów w Dębicy, Radomyślu Wielkim i Mielcu oraz hebrajskich starodrukach w zasobach biblioteki Muzeum Historycznego w Sanoku.

Na koniec koniecznie trzeba przeczytać jeden z ciekawszych tekstów numeru. Antoni Adamski przypomina zapomnianą historię chińskiej pagody z I połowy XVIII wieku, znajdującej się w ogrodach zamku w Rzeszowie. Była to jedna z pierwszych, o ile nie pierwsza, tego typu budowla na ziemiach I Rzeczypospolitej.

- Zapraszamy jak zwykle na wystawy do podkarpackich muzeów: ChopinArt w Stalowej Woli oraz wiekowych zdjęć w Przeworsku – zachęca Krzysztof Zieliński, redaktor naczelny „Skarbów Podkarpackich”. – Nic tak dobrze nie wpływa na wiedzę historyczną o swoim regionie, jak częste wizyty w placówkach muzealnych.

Bezpłatne numery „Skarbów Podkarpackich” dostępne są w siedzibie Stowarzyszenia Pro

Carpathia w Rzeszowie, przy ul. Gałęzowskiego 6/317. Dostępny jest także w wersji elektronicznej na stronie www.skarbypodkarpackie.pl. Tekst zaczerpnięty www.skarbypodkarpackie.pl

Numer

25

Zadaniem naszego wydawnictwa była zawsze popularyzacja "podkarpaciej" historii. W najnowszym numerze rozpoczniemy cykl artykułów, który odsłoni dzieje dobrze znane historykom, często kontrowersyjne, ale nie istniejące lub bardzo słabo w świadomości społecznej. Stąd też materiał o "Głuchoniemcach" czy dzieje niespłaconej pożyczki zastawu spiskiego - mówi Krzysztof Zieliński, redaktor naczelny "Skarbów"

Numer otwiera tekst Jolanty Danak-Gajdy o leśnych mogiłach, które można znaleźć na terenie Beskidu Niskiego, i do tych pamiętających czasy połowy XIX wieku, jak i czasy I oraz II wojny światowej. Znaleźć można w nim także zestaw artykułów o świątyniach tych znanych, jak sanktuarium maryjne w Hyżnem oraz dawna cerkiew w Krempej i tych trochę zapomnianych, jak np. kaplica pw. św. Huberta w rzeszowskim Miłocinie czy fara pw. św. Katarzyny w Tyczynie - perła barokowej architektury na Podkarpaciu.

Na zupełnie inne tory sprowadza czytelników barwna opowieść Edwarda Marszałka o płonącym źródle z iwonickiego lasu zwanego "Bełkotką". W podobnym klimacie jest tekst Elżbiety Łukuś o wróżbach andrzejkowych...na Zamagurzu Spiskim. Kolejny materiał z cyklu dzieła malarstwa europejskiego z Galerii Dąbskich w wybitnych płóciach, a wszystko to za sprawą nieznanego autorstwa obrazu "Apelles malujący Kampaspe" z połowy XVII wieku z rzeszowskiego Muzeum. O odkryciu polichromii w klasztorze bazylianów i prowadzonych pracach konserwatorskich pisze Antoni Adamski. Cieszy rozrastający się cykl "Dobra uratowane" - o prywatnym Muzeum Kultury Szlacheckiej w dworze w Kopytkowej koło Jasła pisze Ewa Lorentz, a o przeniesionym do Przeworsk drewnianym dworze z Krzeczowic Inga Kunysz, dołączając zdjęcia sprzed blisko 100 lat. Niestety tuż obok znaleźć można tragiczną epopeję dworu w Kalnikowie i jego rozgrabianych i zniszczonych zbiorów.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zachęcamy do odwiedzania podkarpackich muzeów na wystawy Mikrusa i "Codzienności średniowiecznej" w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli, zapomnianego malarza Stanisława Wojciecha w Muzeum Podkarpackim w Krośnie.

Tekst: Pro Carpathia, K.Zieliński